PODPIS ZAUFANY
MAŁGORZATA ANNA
ROSALSKA
08.05.2026 09:01:12 GMT+0200
Dokument podpisany elektronicznie
podpisem zaufanym

Dr hab. Małgorzata Rosalska, prof. UAM
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Adama Spendla

Doświadczenia rodziców dzieci słabowidzących w kontekście kształtowania się postaw rodzicielskich wobec niepełnosprawności wzroku

napisanej pod kierunkiem dr hab. Zofii Szaroty, prof. ucz.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Adama Spendla podejmuje problem doświadczeń rodziców dzieci słabowidzących, rozpatrywany w perspektywie kształtowania się postaw rodzicielskich wobec niepełnosprawności wzroku dziecka. Temat ma wyraźną rangę naukową, społeczną i aplikacyjną. Jego znaczenie ujawnia się szczególnie w kontekście współczesnych przemian edukacji włączającej, rozwoju poradnictwa rodzinnego, funkcjonowania systemu orzeczniczego, a także organizacji wsparcia psychologiczno-pedagogicznego adresowanego do dzieci z niepełnosprawnością wzroku oraz ich rodzin. Recenzowana rozprawa lokuje się na styku pedagogiki specjalnej, pedagogiki rodziny, poradoznawstwa oraz jakościowych badań nad doświadczeniem niepełnosprawności.

Rozprawa liczy 211 stron, została opracowana w układzie właściwym dla dysertacji empirycznych sytuowanych w obszarze nauk społecznych. Obejmuje wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, bibliografię, spisy tabel i rysunków, aneks oraz streszczenia w języku polskim i angielskim. Struktura pracy jest przejrzysta, spójna i podporządkowana logice postępowania badawczego: od rekonstrukcji podstaw teoretycznych, przez prezentację założeń metodologicznych badań własnych, po pogłębioną analizę materiału empirycznego oraz interpretacyjną dyskusję wyników. Autor konsekwentnie prowadzi wywód od zagadnień ogólnych — obejmujących pojęcie postawy, specyfikę postaw rodzicielskich, postawy wobec niepełnosprawności oraz charakterystykę słabego widzenia — ku szczegółowej rekonstrukcji znaczeń nadawanych przez rodziców doświadczeniu wychowywania dziecka słabowidzącego.

Istotnym walorem rozprawy jest rezygnacja z redukcjonistycznego ujmowania słabego widzenia wyłącznie w kategoriach medycznych bądź funkcjonalnych. Doktorant traktuje niepełnosprawność wzroku dziecka jako złożone doświadczenie rodzinne, relacyjne i biograficzne. Przyjęcie takiej perspektywy umożliwia uchwycenie nie tylko konsekwencji diagnozy dla funkcjonowania dziecka, lecz także przemian zachodzących w codzienności rodziców, w ich sposobach interpretowania sytuacji życiowej, organizowania wsparcia, negocjowania granic między ochroną a autonomią dziecka oraz radzenia sobie z niepewnością wpisaną w proces wychowania i wspierania rozwoju dziecka słabowidzącego.

Temat rozprawy należy uznać za dobrany trafnie i dobrze uzasadniony zarówno w perspektywie poznawczej, jak i praktycznej. W polskim piśmiennictwie obecne są liczne opracowania dotyczące rodzicielstwa wobec niepełnosprawności dziecka, postaw rodzicielskich, stresu rodzicielskiego, wsparcia społecznego, funkcjonowania dzieci z dysfunkcją wzroku oraz edukacji uczniów słabowidzących. Relatywnie słabiej rozpoznany pozostaje jednak obszar znaczeń nadawanych przez rodziców samej niepełnosprawności wzroku dziecka, a także sposób, w jaki znaczenia te współkształtują ich postawy rodzicielskie. Autor zasadnie wskazuje, że znaczna część dotychczasowych badań opisuje rodziców przede wszystkim przez pryzmat zmiennych, korelatów, strategii radzenia sobie, poziomu obciążenia lub stresu, rzadziej natomiast rekonstruuje ich doświadczenie z uwzględnieniem języka narracji, biograficznych punktów zwrotnych, przeżywanej niepewności, relacji z instytucjami oraz sposobów interpretowania diagnozy i jej konsekwencji.

Oryginalność rozprawy polega przede wszystkim na zastosowaniu perspektywy interpretatywno-fenomenologicznej do analizy doświadczeń rodziców dzieci słabowidzących. Doktorant nie ogranicza się do pytania o katalog trudności, z jakimi mierzą się rodzice, lecz podejmuje próbę uchwycenia tego, jak trudności te są przez nich rozumiane, wartościowane, oswajane i włączane w obraz dziecka, rodziny oraz przyszłości. W rezultacie rozprawa nie przyjmuje postaci prostego opisu problemów rodzicielskich, lecz zmierza ku rekonstrukcji struktur sensu organizujących postawy rodziców wobec niepełnosprawności wzroku dziecka. Jest to rozwiązanie metodologicznie konsekwentne i poznawczo inspirujące, ponieważ pozwala odsłonić te

wymiary doświadczenia, które w analizach korelacyjnych pozostają zazwyczaj trudno uchwytne.

Na podkreślenie zasługuje również sposób identyfikacji luki badawczej. Doktorant przekonująco pokazuje, że polskie badania odnoszące się do rodziców dzieci z dysfunkcją wzroku koncentrują się najczęściej na stresie, kompetencjach rodzicielskich, sytuacjach trudnych, wsparciu społecznym, konfliktach oraz adaptacji do niepełnosprawności dziecka. Rzadziej natomiast sytuują w centrum analiz postawy rozumiane jako dynamiczne, relacyjne i kontekstowo uwarunkowane sposoby nadawania znaczenia doświadczeniu. Tak sformułowane rozpoznanie stanowi wystarczające i merytorycznie przekonujące uzasadnienie dla podjęcia badań własnych.

Rozdział pierwszy ma charakter rozbudowanej rekonstrukcji teoretycznej. Autor omawia w nim pojęcie postawy, specyfikę postaw rodzicielskich, postawy wobec niepełnosprawności, problematykę słabego widzenia, konsekwencje słabego widzenia dla funkcjonowania dziecka i ucznia, sytuację rodziców oraz strategie radzenia sobie z niepełnosprawnością wzroku dziecka. Wywód obejmuje odniesienia do pedagogiki specjalnej, psychologii społecznej, psychologii rodziny, teorii stresu, teorii stygmatyzacji. Tak szeroko zakreślone zaplecze teoretyczne świadczy o ambicji uchwycenia badanego zjawiska nie w jednym, zawężonym porządku eksplanacyjnym, lecz w jego złożoności psychologicznej, pedagogicznej, społecznej i instytucjonalnej.

Zakres wykorzystanej literatury jest obszerny i zróżnicowany. Autor odwołuje się zarówno do klasycznych opracowań poświęconych postawom i rodzicielstwu, jak również do nowszych publikacji dotyczących niepełnosprawności, edukacji włączającej, funkcjonowania dzieci z dysfunkcją wzroku oraz doświadczeń rodzinnych. Bibliografia wskazuje na dobrą orientację Doktoranta w piśmiennictwie przedmiotu oraz na umiejętność łączenia odmiennych, lecz komplementarnych porządków teoretycznych.

Szczególnie wartościowe jest to, że Doktorant nie poprzestaje na medyczno-funkcjonalnym rozumieniu słabego widzenia. Przeciwnie, konsekwentnie osadza je w perspektywie społecznej, rodzinnej, edukacyjnej i instytucjonalnej. W rozprawie wyraźnie obecna jest świadomość, że niepełnosprawność nie stanowi wyłącznie właściwości jednostki, lecz ujawnia się w relacji między ograniczeniem funkcjonalnym,

organizacją środowiska, jakością komunikacji specjalistów, praktykami szkoły oraz społecznymi reakcjami na odmienność. Takie ujęcie dobrze koresponduje ze współczesnymi tendencjami w pedagogice specjalnej i studiach nad niepełnosprawnością, w których akcent przesuwa się z samego deficytu na warunki uczestnictwa, dostępności, wsparcia i społecznego rozumienia różnicy.

Pewne zastrzeżenia budzi natomiast miejscami nadmierna rozległość części teoretycznej. Fragmenty dotyczące neurobiologii widzenia, zaburzeń funkcji wzrokowych oraz szczegółowych klasyfikacji okulistycznych są poznawczo wartościowe, jednak nie zawsze zostały dostatecznie selektywnie podporządkowane głównemu problemowi rozprawy. W niektórych partiach wywód mógłby zostać skrócony albo mocniej powiązany z kategorią postaw rodzicielskich. Dotyczy to zwłaszcza tych fragmentów, w których Autor przechodzi od opisu funkcjonowania wzroku do interpretacji doświadczenia rodziców. Sam związek jest zasadny, wymagałby jednak niekiedy bardziej syntetycznej argumentacji oraz wyraźniejszego wskazania, w jaki sposób ustalenia okulistyczne i funkcjonalne przekładają się na rodzicielskie rozumienie diagnozy, codzienności dziecka i własnej roli wychowawczej.

Na uwagę zasługuje przyjęta w rozprawie reinterpretacja pojęcia postawy. Postawa rodzicielska wobec niepełnosprawności wzroku dziecka zostaje rozumiana nie jako statyczna dyspozycja psychologiczna, lecz jako procesualna orientacja sensotwórcza, ujawniająca się w narracjach, praktykach działania, ocenach, metaforach, uzasadnieniach oraz wyobrażeniach przyszłości. Jest to rozwiązanie interesujące, poznawczo nośne i spójne z przyjętą metodologią jakościową. Zarazem wymaga ono szczególnej dyscypliny terminologicznej, ponieważ w badaniach jakościowych granice między postawą, strategią radzenia sobie, stylem wychowania, praktyką opiekuńczą, reakcją emocjonalną i pracą sensotwórczą mogą łatwo ulegać zatarciu. Autor zasadniczo panuje nad tym ryzykiem, choć rozprawa zyskałaby na jeszcze wyraźniejszym rozgraniczeniu tych kategorii oraz konsekwentnym wskazywaniu, które elementy wypowiedzi rodziców traktowane są jako przejawy postawy, a które jako sposoby adaptacji, praktyki opiekuńcze lub narracyjne formy porządkowania doświadczenia.

Metodologiczna część rozprawy została opracowana z należytą starannością i świadczy o dobrym rozeznaniu Autora w logice jakościowego postępowania badawczego. Doktorant

sytuuje projekt w paradygmacie interpretatywno-fenomenologicznym, uzasadniając zarazem wybór Interpretative Phenomenological Analysis jako podejścia adekwatnego do przyjętego przedmiotu badań. Decyzję tę należy uznać za trafną, ponieważ rozprawa koncentruje się na znaczeniach osobistych, rodzinnych i biograficznie osadzonych, nadawanych doświadczeniu niepełnosprawności wzroku dziecka. IPA pozwala zachować idiograficzną wrażliwość wobec pojedynczych przypadków, a następnie — z zachowaniem interpretacyjnej ostrożności — przejść do syntezy międzyprzypadkowej.

Główny problem badawczy został sformułowany poprawnie i pozostaje spójny z przyjętą perspektywą metodologiczną. Autor pyta o to, jak rodzice dzieci z niepełnosprawnością wzroku interpretują własne doświadczenia rodzicielskie oraz w jaki sposób konstruują postawy wobec niepełnosprawności dziecka. Tak postawione pytanie nie prowadzi do weryfikacji hipotez ani do ustalania zależności przyczynowo-skutkowych, lecz otwiera przestrzeń rozumienia znaczeń, sposobów interpretowania diagnozy, codzienności rodzinnej oraz projektowanej przyszłości dziecka. W tym sensie problematyka badania została dobrze osadzona w paradygmacie jakościowym.

Materiał empiryczny obejmuje dziesięć wywiadów indywidualnych przeprowadzonych z rodzicami dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na słabe widzenie. W badaniu uczestniczyło siedem matek i trzech ojców, reprezentujących siedem przypadków rodzinnych. Wywiady miały charakter pogłębiony, semistrukturalny i narracyjnie ukierunkowany, co sprzyjało wydobyciu zarówno faktograficznych, jak i znaczeniowych wymiarów doświadczenia rodzicielskiego. Cennym rozwiązaniem było uzupełnienie materiału o analizę dokumentów: orzeczeń, informacji szkolnych oraz wielospecjalistycznych ocen poziomu funkcjonowania ucznia. Zabieg ten wzmacnia kontekstualizację interpretacji i umożliwia uchwycenie relacji między narracją rodziców a instytucjonalnym językiem opisu dziecka, jego trudności, potrzeb i możliwości rozwojowych.

Pozytywnie należy ocenić także autorefleksję Doktoranta dotyczącą własnej pozycji badawczej. Autor ujawnia, że pełnił funkcję diagnosty oraz członka zespołu orzekającego w publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jest to okoliczność metodologicznie istotna: z jednej strony umożliwiała dostęp do pola badawczego i pogłębione rozumienie kontekstu instytucjonalnego, z drugiej jednak mogła generować ryzyko asymetrii relacji

między badaczem a uczestnikami. Doktorant dostrzega tę ambiwalencję i opisuje procedury służące oddzieleniu roli badawczej od roli diagnostyczno-orzeczniczej, wskazując na dobrowolność udziału, świadomą zgodę, możliwość wycofania się z badania, poufność oraz anonimizację danych. Ta część rozprawy świadczy o odpowiedzialnym podejściu do etyki badań jakościowych, choć zarazem można byłoby oczekiwać jeszcze pogłębionej refleksji nad tym, w jaki sposób instytucjonalna pozycja badacza mogła wpływać na przebieg rozmów, selekcję ujawnianych treści oraz sposób konstruowania narracji przez rodziców.

Procedura analityczna została przedstawiona w sposób przejrzysty. Autor omawia etapy transkrypcji, anonimizacji, wielokrotnej lektury materiału, sporządzania notatek deskryptywnych, językowych i konceptualnych, wyłaniania tematów emergentnych, tworzenia klastrów tematycznych oraz przechodzenia od analizy poszczególnych przypadków do analizy międzyprzypadkowej. Zamieszczenie w aneksie arkuszy analizy transkryptów wzmacnia transparentność pracy i pozwala czytelnikowi prześledzić ścieżkę interpretacyjną prowadzącą od materiału empirycznego do kategorii analitycznych. Jest to szczególnie ważne w badaniach jakościowych, w których rzetelność nie polega na replikowalności w sensie pozytywistycznym, lecz na jawności procedur, spójności interpretacji oraz wiarygodnym udokumentowaniu procesu dochodzenia do ustaleń.

Najważniejsze ograniczenia metodologiczne wynikają z doboru próby oraz kontekstu rekrutacji uczestników. Badanie obejmuje rodziców funkcjonujących w określonym polu poradnianym i orzeczniczym, a więc takich, których doświadczenie zostało już w pewnym stopniu ujęte, nazwane i zinstytucjonalizowane przez system wsparcia. Poza zakresem analizy pozostają rodziny dzieci słabowidzących nieposiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, rodziny znajdujące się poza systemem pomocy, a także dzieci i młodzież jako bezpośredni narratorzy własnego doświadczenia. Ograniczenia te nie podważają wartości rozprawy, lecz wyznaczają granice jej interpretacyjnego zasięgu. Autor zasadnie nie przypisuje uzyskanym wynikom statusu generalizacji statystycznej, traktując je raczej jako pogłębioną rekonstrukcję znaczeń ujawniających się w określonym, społecznie i instytucjonalnie usytuowanym materiale empirycznym.

Na osobną uwagę zasługuje nierównowaga płciowa wśród uczestników badania, wyrażająca się przewagą matek nad ojcami. Jest to zjawisko empirycznie zrozumiałe i często spotykane w badaniach nad rodzicielstwem oraz opieką nad dzieckiem z niepełnosprawnością. Warto jednak traktować je nie tylko jako cechę próby, lecz także jako istotny trop interpretacyjny, odsłaniający społeczną dystrybucję odpowiedzialności opiekuńczej w rodzinie. Rozprawa sygnalizuje ten problem, choć jego silniejsze powiązanie z kategorią postaw rodzicielskich mogłoby pogłębić interpretację materiału.

Pewne wątpliwości budzi zastosowanie macierzy tematów z oznaczeniami typu „++", „+", „0", „?". Rozwiązanie to porządkuje materiał, ułatwia orientację w obecności tematów między przypadkami i może wspierać transparentność analizy. W badaniu prowadzonym w duchu IPA wymaga jednak szczególnej ostrożności, aby nie wytwarzać wrażenia quasi-ilościowego pomiaru intensywności doświadczeń. Autor wyjaśnia, że oznaczenia te nie służą zliczaniu ani skalowaniu, lecz sygnalizowaniu siły obecności określonego sensu w materiale narracyjnym. Jest to doprecyzowanie potrzebne i metodologicznie zasadne, pod warunkiem, że zostaje konsekwentnie utrzymane w analizie oraz nie przesłania idiograficznej złożoności poszczególnych przypadków.

Całościowo część metodologiczną należy ocenić pozytywnie. Jej mocną stroną jest zgodność między problemem badawczym, wyborem paradygmatu, charakterem materiału empirycznego oraz procedurą analityczną. Zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim konieczności większej ostrożności w interpretowaniu materiału pozyskanego w kontekście instytucjonalnym, dalszego pogłębienia autorefleksji nad pozycją badacza oraz konsekwentnego unikania języka, który mógłby sugerować ilościowe porządkowanie doświadczeń. Są to jednak uwagi o charakterze wyłącznie doprecyzowującym. Metodologiczny projekt rozprawy pozostaje spójny, świadomie zaprojektowany i adekwatny do podjętego problemu naukowego.

Najbardziej przekonującą i zarazem poznawczo najdojrzalszą część rozprawy stanowią rozdziały empiryczne. W rozdziale trzecim Autor przedstawia analizę idiograficzną siedmiu przypadków rodzinnych, zachowując właściwą dla badań interpretatywno-fenomenologicznych wrażliwość na jednostkowość doświadczenia. Narracje rodziców nie zostają sprowadzone do ilustracji uprzednio przyjętych kategorii, lecz są traktowane jako autonomiczne konfiguracje znaczeń, osadzone w odmiennych biografiach rodzinnych,

trajektoriach diagnostycznych i relacjach instytucjonalnych. Opisy przypadków uwzględniają doświadczenie diagnozy, kontakty ze specjalistami, codzienność opiekuńczo-wychowawczą, relacje ze szkołą, obciążenia organizacyjne, lęk o przyszłość, napięcie między normalizacją a ochroną oraz społeczne konsekwencje widzialności bądź niewidzialności trudności dziecka.

Na poziomie analizy *case by case* wyraźnie ujawnia się kompetencja interpretacyjna Doktoranta. Autor potrafi wydobyć z materiału nie tylko deklaratywną treść wypowiedzi, lecz także ich strukturę sensu: powracające metafory, pauzy, sceny inicjalne związane z diagnozą, moralne oceny zachowań specjalistów, próby odzyskiwania sprawstwa, a także język winy, odpowiedzialności, troski i zobowiązania rodzicielskiego. Dzięki temu analiza nie przyjmuje charakteru sprawozdawczego. Nie jest prostym streszczeniem wywiadów, lecz próbą uchwycenia sposobów, w jakie rodzice porządkują doświadczenie niepełnosprawności wzroku dziecka i wpisują je w szerszą opowieść o rodzinie, dziecku, sobie samych oraz instytucjach wsparcia.

Rozdział czwarty wprowadza perspektywę międzyprzypadkową. Autor wyodrębnia sześć tematów nadrzędnych: diagnozę jako scenę inicjalną, życie w rytmie niepewności, sprawczość zadaniową i zarządzanie wsparciem, napięcie między normalizacją a ochroną, tożsamość i stygmatyzację oraz edukację jako pole kosztu i instytucjonalnej niewidzialności potrzeb. Kategorie te są dobrze zakorzenione w materiale empirycznym i nie sprawiają wrażenia narzuconych z zewnątrz. Ich wartość polega przede wszystkim na tym, że pozwalają opisać doświadczenie rodziców nie jako prostą sumę trudności, lecz jako dynamiczną konfigurację sensów, emocji, praktyk opiekuńczych, relacji instytucjonalnych i wyobrażeń przyszłości.

Szczególnie trafne wydaje się rozpoznanie napięcia między normalizacją a ochroną. Autor pokazuje, że rodzice nie dokonują jednorazowego wyboru między ochroną dziecka a jego usamodzielnianiem. Ich postawy kształtują się raczej w toku nieustannego negocjowania granic dopuszczalnego ryzyka, zakresu autonomii, poziomu ingerencji dorosłych oraz sposobów mówienia o niepełnosprawności. Jest to jeden z ważniejszych rezultatów rozprawy, ponieważ dobrze oddaje niejednoznaczność codziennego rodzicielstwa wobec słabego widzenia. Rodzic musi bowiem równocześnie uznawać realność ograniczenia i przeciwdziałać temu, aby ograniczenie stało się dominującą kategorią opisu dziecka.

Za istotne osiągnięcie analityczne należy uznać rekonstrukcję pięciu orientacji rodzicielskich. Autor zasadnie zastrzega, że nie są to rozłączne typy rodziców ani kategorie diagnostyczne, lecz współwystępujące orientacje ujawniające się w narracjach i praktykach rodzicielskich. To dopowiedzenie ma duże znaczenie metodologiczne, ponieważ chroni interpretację przed nadmiernym typologizowaniem i przed przekształceniem płynnych, sytuacyjnych sposobów działania w sztywne klasyfikacje osób.

Empiryczna część rozprawy zasługuje zatem na wysoką ocenę. Jej siłą jest umiejętne połączenie idiograficznej uważności z próbą ostrożnego uogólnienia interpretacyjnego. Pewne ryzyko wiąże się jedynie z tymi momentami, w których bogactwo materiału narracyjnego zostaje podporządkowane dość syntetycznym kategoriom nadrzędnym. Kategorie te są trafne, lecz wymagają konsekwentnego podtrzymywania kontaktu z jednostkowością przypadków, aby nie osłabić fenomenologicznej gęstości analiz. Nie jest to jednak zarzut, lecz raczej uwaga dotycząca dalszego doskonalenia wywodu interpretacyjnego. W obecnym kształcie rozdziały empiryczne stanowią najmocniejszy komponent rozprawy i w największym stopniu potwierdzają kompetencję naukową Doktoranta.

Rozprawa jest pracą wartościową, poznawczo interesującą i metodologicznie świadomie zaprojektowaną, choć niepozbawioną uchybień. Mają one przede wszystkim charakter redakcyjny, kompozycyjny i doprecyzowujący; nie naruszają zasadniczej wartości merytorycznej dysertacji, wskazują natomiast te miejsca, w których wywód mógłby zostać silniej zdyscyplinowany, zagęszczony i podporządkowany głównej osi problemowej. Część teoretyczna, mimo niewątpliwej erudycji Autora i szerokiego rozpoznania literatury przedmiotu, miejscami sprawia wrażenie nadmiernie rozległej wobec zasadniczego celu rozprawy. Dotyczy to zwłaszcza fragmentów poświęconych klasyfikacjom okulistycznym, neuropsychologicznym uwarunkowaniom widzenia oraz szczegółowym opisom funkcji wzrokowych. Partie te są poznawczo użyteczne, jednak nie zawsze zostają wystarczająco wyraźnie powiązane z centralną kategorią pracy, czyli postawami rodzicielskimi wobec niepełnosprawności wzroku dziecka. Bardziej selektywne opracowanie tych fragmentów albo ich mocniejsze włączenie w tok argumentacji dotyczącej rodzicielskiego doświadczenia słabego widzenia zwiększyłoby spójność i klarowność całego wywodu.

Pewnej precyzji wymagałaby również teza o luce badawczej. Autor zasadnie wskazuje, że nie natrafił na badania analogiczne do własnych, a zarazem przywołuje opracowania częściowo pokrewne tematycznie, dotyczące między innymi stresu rodzicielskiego, wsparcia społecznego, kompetencji rodzicielskich, sytuacji trudnych czy funkcjonowania rodzin dzieci z dysfunkcją wzroku. Nie jest to sprzeczność zasadnicza, lecz wymaga wyraźniejszego rozróżnienia między brakiem badań identycznie sprofilowanych — osadzonych w perspektywie interpretatywno-fenomenologicznej i skoncentrowanych na postawach jako strukturach sensu — a istnieniem badań zbliżonych tematycznie, ale opartych na innych kategoriach analitycznych i odmiennych założeniach metodologicznych.

Doprecyzowania wymagałby także status kategorii postawy, reinterpretowanej przez Autora w duchu fenomenologiczno-interpretatywnym. Doktorant w wielu miejscach trafnie pokazuje, że postawa nie jest tu rozumiana jako statyczna dyspozycja psychologiczna, lecz jako procesualna orientacja sensotwórcza ujawniająca się w narracji, praktykach działania, ocenach, uzasadnieniach i wyobrażeniach przyszłości. Ze względu na centralne miejsce tego pojęcia w tytule i konstrukcji rozprawy warto byłoby jednak konsekwentniej odróżniać je od strategii radzenia sobie, praktyk opiekuńczo-wychowawczych, reakcji emocjonalnych oraz narracyjnych form porządkowania doświadczenia. Pozwoliłoby to ograniczyć ryzyko pojęciowego rozmycia i mocniej uzasadnić, dlaczego analizowane wypowiedzi rodziców interpretowane są właśnie jako przejawy postaw, a nie wyłącznie jako strategie adaptacyjne lub praktyki troski.

Praca wymaga ponadto starannej korekty językowej, redakcyjnej i technicznej. W pracy występują drobne usterki redakcyjne i językowe. Dotyczą one między innymi literówek w tytule rozdziału 3 („interpretcja" zamiast „interpretacja", s. 4 i 86), zapisu tytułu rysunku 6 („wzorkowych" zamiast „wzrokowych", s. 31 i 189), braku odstępu w nagłówku 4.3 oraz w spisie treści, a także pojedynczych błędów fleksyjnych i składniowych (s. 8, s.9). Uchybienia te mają charakter techniczno-redakcyjny i są łatwe do usunięcia.

Uwagi te mają charakter porządkujący i doskonalący. Nie osłabiają zasadniczej oceny rozprawy jako pracy wartościowej i dobrze osadzonej w rozpoznanym polu badawczym. Wskazują raczej kierunki redakcyjnego i terminologicznego dopracowania tekstu, które mogłyby zwiększyć jego klarowność, kompozycyjną zwartość oraz precyzję argumentacji.

Konkluzja

Po szczegółowym zapoznaniu się z rozprawą doktorską Pana mgr. Adama Spendla pt. „Doświadczenia rodziców dzieci słabowidzących w kontekście kształtowania się postaw rodzicielskich wobec niepełnosprawności wzroku”, stwierdzam, że Autor wykazał się wysokimi kompetencjami w zakresie analizy i interpretacji literatury naukowej oraz umiejętnością prowadzenia postępowania badawczego. Zgromadzony materiał empiryczny jest bogaty, wartościowy poznawczo i adekwatny do podjętej problematyki, a praca wnosi istotny wkład w pogłębienie wiedzy dotyczącej doświadczeń rodziców dzieci słabowidzących oraz kształtowania się postaw rodzicielskich wobec niepełnosprawności wzroku.

Dysertacja spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określonym w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. — Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowi oryginalne rozwiązanie istotnego problemu naukowego, potwierdza ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w podjętym obszarze badawczym oraz wykazuje jego kompetencje w zakresie prowadzenia badań naukowych. W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej Pana mgr. Adama Spendla oraz o dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

Poznań, 08 maja 2026